

Czołem szanowne Rodzinki Jeżyków.

Temat na dziś: „Herb naszego miasta”

Aktywność: plastyczno – techniczna; ćwiczenia zapobiegające wadom postawy

Cele:

- zaznajomienie z historią powstania naszego miasta
- wzbudzanie patriotyzmu do miasta, w którym mieszkamy
- kształtowanie umiejętności rysowania kredkami według wzoru
- zapobieganie wadom postawy

Zapraszamy do wspólnej zabawy

1.Ćwiczenia logopedyczne. Dziś na początek poćwiczymy język i wymowę.

Powtarzajcie za rodzicem.

„Szara myszka”

Szara myszka w szafie mieszka
a na imię ma Agnieszka.
Ma w szufladzie trzy koszule,
kapelusze, szelki, sznurek.
Grywa w szachy, pisze wiersze,
tuszem robi szlaczki pierwsze.
Chętnie szynkę je i groszek,
kaszę, gulasz, gruszek koszyk.

„Żaba i żuk”

Duża żaba nad kałużą
napotkała żuka.

Żuk na nóżki buty włożył
i butkami puka.
Żółte butki, żółty szalik
i żółty kapelusz.
Pyta żaba: „Dokąd bieżysz,
mój ty przyjacielu?”
„Idę żabko na przyjęcie
do pana bociana.
Będzie żuraw, żółw i jeżyk.
Chodź i ty kochana.

2. Legenda o pochodzeniu nazwy ‘Połaniec’.

Znacie wiele legend, np.. „Smok Wawelski” czy chociażby „Wars i Sawa”.

Dziś poznacie kolejną legendę, tym razem o powstaniu nazwy naszego miasta „Połaniec”

Czy pamiętacie co to jest legenda?

Legenda to opowieść albo zbiór opowieści o postaci czy postaciach historycznych.

Posłuchajcie uważnie legendy czytanej przez rodziców.

Legenda o pochodzeniu nazwy „Połaniec”.

Dawno, dawno temu, kiedy lasy połanieckie pełne były dzikich zwierząt i ogromnych prastarych drzew, wydarzyła się historia, która dała nazwę naszemu miastu.

Były to czasy panowania Bolesława Chrobrego około 1000 lat temu. Na Winnej Górze stała już kaplica grodowa pw. św. Katarzyny panny i męczenniczki wzniesiona przez króla.

Połaniec był wtedy osadą drwalską pełną wielkich borów. Przez bory rozciągały się potężne, stare drzewa, powalone pnie zmurszałe ze starości i pokryte zielonym dywanem. Mówiono, że w gęstwinie mieszkaly zwierzęta: jelenie, sarny, dziki.

Nie jeden możny myśliwy wyruszał tu ze swoją świtą na wyprawy łowieckie. Wówczas lasy wypełniały się zgiełkiem i gwarem ludzkich głosów.

Pewnego dnia przez osadę przechodziło dwóch podróżnych szukających miejsca do zamieszkania. Miejsce wydawało się wtedy szczególnie piękne. Było letnie popołudnie. Ptaki śpiewały radośnie, a zielony dzięcioł w czerwonym kapturku stukał dziobkiem jak młotkiem w korę rozłożystego dębu i wydobywał robaki. Z oddali słychać było odgłosy pracujących okolicznych drwali.

Zmęczeni podróźni zatrzymali się i rozejrzeli wokoło. Ich oczy ogarnęły rozciągające się przed nimi wielkie lasy i wtedy zrozumieli, że nie będą się mogli tu osiedlić, bo byli rolnikami.

Starszy odezwał się do młodszego: „Pola nic same lasy i bory, to nie dla nas miejsce, musimy iść dalej”.

Usłyszeli to pobliscy drwale a jeden z nich odpowiedział:

„Z lasem jest jak ze zdrowiem, zdrowie nie jest wszystkim, ale bez zdrowia wszystko jest niczym”.

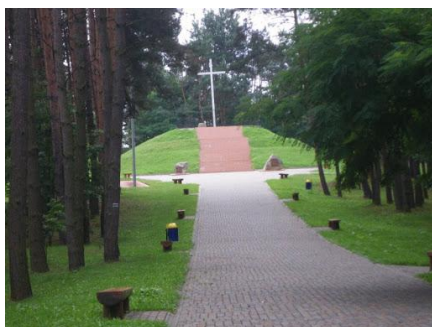
Postanowili jednak drwale uszanować dobre chęci wędrowców i nazwali swoją osadę „Polanic” która przez potomnych została zmieniona na Połaniec.

Od tych prastarych czasów wiele wody już w Wiśle upłynęło, wiele kolorów zdążyła przybrać od krystalicznie błękitnej do matowa czarnej ,ale nazwa osady nie zmieniła się po dzień dzisiejszy.

Opisywane miejsce: Winna Góra, okolice Winnicy – pierwotna lokalizacja Połańca. Po dziś dzień na miejscu kaplicy grodowej stoi krzyż upamiętniający.

Co najbardziej podoba się Wam w naszym mieście?

Dla ułatwienia możecie spojrzeć na zdjęcia.





Każde miasto ma swój herb, który pojawiał się z chwilą powstawania miast, a dokładniej po uzyskaniu praw miejskich przez osady. Powstanie herbu ma ścisły związek z pieczęcią miejską, która była zewnętrznym wyrazem samorządnej odrębności miast.

Oto, jak wygląda herb Połańca.



Otwórzcie swoje karty pracy na stronie 72.

Na ilustracji widzicie kontur Polski i herby 16 województw. Odszukajcie naszego województwa świętokrzyskiego, pokolorujcie jego terytorium i opiszcie wygląd herbu.



Następnie namalujcie kredkami na kartce A4 herb swojego miasta.

3. Ćwiczenia zapobiegające wadom postawy.

Po pracy w książkach przebierzcie się w wygodne stroje i wspólnie z siostrą, bratem, mamą, tatą wykonajcie poniższe ćwiczenia w parach. Dziś będą potrzebne szarfy. Jeśli ich nie posiadacie a macie pod ręką sznurek, szalik to zróbcie z nich pętle i macie gotowy przyrząd do ćwiczeń.

1. Ćwiczący siedzą naprzeciwko siebie w odległości około pół metra, szarfa ułożona w kółeczko leży między ćwiczącymi, nogi ugięte, a palce stóp trzymają brzeg szarfy.

Ruch: przesuwamy szarfę jedna osoba do siebie, w tym samym czasie druga osoba od siebie, po kilku sekundach zmiana.

2. Pozycja wyjściowa jak wyżej.

Ruch: przeciągamy stopami szarfę na swoją stronę.

3. Pozycja wyjściowa jak wyżej.

Ruch: palcami stóp przesuwamy szarfę w prawą stronę tak, żeby zatoczyła koło, a potem zmiana kierunku.

4. Rozkrok plecami do siebie w odległości około pół metra. Jedna z osób ćwiczących trzyma szarfę za końce, obie osoby ćwiczące ramiona na szerokość barków wyciągnięte w przód.

Ruch: obaj ćwiczący wykonują skłon tułowia w przód, następnie wyprost tułowia z jednoczesnym wznosem ramion w górę i przekazaniem szarfę nad głowę do osoby współćwiczącej, ćwiczenie powtarzamy kilkakrotnie. Ważne, żeby przy przekazywaniu szarfę nad głowę nie odchyłać głowy do tyłu głowa zostaje między ramionami.

5. Pozycja wyjściowa jak wyżej.

Ruch: obaj ćwiczący wykonują skręt T w swoją prawa stronę, osoba przekazuje szarfę osobie współćwiczącej, następnie skręt w swoją lewa stronę i znowu osoba z szarfą przekazuje szarfę osobie współćwiczącej. Ćwiczenie powtarzamy kilkakrotnie. Szarfa podczas ćwiczenia jest cały czas napięta.

6. Obaj ćwiczący w leżeniu przodem twarzą do siebie na odległość wyprostowanych ramion, jedna z osób ćwiczących trzyma szarfę.

Ruch: Osoba z szarfą ugina ramiona i przenosi napiętą szarfę za głowę na łopatki, następnie prostuje ramiona i przekazuje szarfę osobie współćwiczącej, która w ten sam sposób wykonuje ćwiczenie. Powtarzamy kilkakrotnie.

Część końcowa.

Ćwiczenia oddechowe. Jeden ćwiczący w siadzie skrzyżnym, drugi ćwiczący stoi obok i trzyma w ręku szarfę. Koniec szarfę znajduje się na wysokości twarzy osoby będącej w siadzie skrzyżnym. Zadaniem osoby siedzącej jest tak dmuchnąć w szarfę, żeby ta się poruszyła. Zmiana w parach.

**Jeśli macie jeszcze siłę, to na czystej kartce namalujcie,
za co kochacie swoje miasto.**

Powodzenia i do usłyszenia jutro, a do zobaczenia
w poniedziałek w przedszkolu

N. Nalepa

E. Dziedzic - Godlewska